

ROK GAŁCZYŃSKIEGO

Rok 2003 ogłoszono w Polsce rokiem wybitnego poety i prozaika Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Szóstego grudnia minęła właśnie pięćdziesiąta rocznica jego śmierci. Mimo krótkiego życia poeta pozostawił bogatą spuściznę literacką. Pisał liryczne wiersze i dramaty, satyryczne opowiadania, scenki dramatyczne, teksty estradowe i słuchowiska radiowe.

Gałczyński był postacią nietuzinkową, wręcz legendarną, jednym z najbardziej kontrowersyjnych i oryginalnych polskich poetów dwudziestego stulecia. Miał burzliwy zyciorys, niespokojny duch pchał go do różnych zajęć - interesował się astrologią, grał na flecie, gromadził niecodzienne przedmioty, dużo podróżował.

Urodził się w Warszawie w 1905 roku. Właśnie w Warszawie zaczął pisać wiersze. Tu spotkał swoją pierwszą miłość, z którą się już nie rozstał do końca życia. Natalia Awałów, pół-Rosjanka, pół-Gruzinka mieszkająca w Polsce została jego żoną w 1930 r. Po ślubie młodzi państwo Gałczyńscy zamieszkali w

Warszawie. Ale niespokojny poeta nie wytrzymał długo na jednym miejscu. Kilkakrotnie się przeprowadzał - do Berlina, Wilna, Anina w pobliżu Warszawy, po wojnie mieszkał w Krakowie, Szczecinie i znów w Warszawie.

Podczas drugiej wony światowej poeta dostał się do niewoli radzieckiej, potem do niemieckiej. Po powrocie do kraju zamieszkał z rodziną w Krakowie. Tu powstały najbardziej chyba znane i lubiane w Polsce utwory Gałczyńskiego - satyryczne «Listy z fiołkiem» i groteskowe scenki teatralne «Zielona geś».

Ostatnie lata życia poeta spędził w Warszawie i na Mazurach. Zmarł w grudniu 1953 r. w wieku zaledwie 48 lat.

W całej Polsce obchodzone uroczyste rok Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Studenci i wykładowcy polonistyki Państwowego Uniwersytetu Kaliningradzkiego także włączyli się w te obchody. 25 listopada w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej odbył się wieczór poświęcony pamięci poety. Przedstawiono biografię Gałczyńskiego w jego utworach i w wspomnieniach żony oraz córki

- Natalii i Kiry. Studentki II i III roku filologii polskiej recytowały znane i lubiane wiersze poety. Najbardziej spodobały się inscenizacje teatryku «Zielona geś». Język Gałczyńskiego i jego humor znowu ożyły.

Jedną z ostatnich pieśni poety kończą słowa: «Chciałbym i mój ślad na drogach ocalić od zapomnienia. Tym ocalonym śladem są jego utwory.

*Julia Miculia
studentka II r. filologii polskiej*



Wieczór poezji K.I. Gałczyńskiego

6 grudnia mija 50 rocznica śmierci wybitnego polskiego poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

W przededniu tej rocznicy 25 listopada w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbył się wieczór, dedykowany pamięci słynnego polskiego literata. Imprezę przygotowali studenci 3 roku wydziału filologicznego Uniwersytetu Kaliningradzkiego, ze szczególnym udziałem lektorów języka polskiego pana Andrzeja Dunaja oraz pani Wirginii Mirosławskiej.

Na początku imprezy pan Kleofas Ławrynowicz zaprezentował zebrany utwór Gałczyńskiego „Pieśń o fladze” - wiersz, który

poeta stworzył znajdując się w obozie dla jeńców wojennych w październiku 1944 roku.

Następnie pan Andrzej Dunaj przedstawiał wątki biograficzne poety, którego życie było skomplikowane. Lata dzieciństwa (a był to właśnie okres pierwszej wojny światowej) Konstanty Gałczyński spędził w Moskwie, gdzie zaczął (w latach 1914-1918) uczęszczać do polskiej szkoły. Jako poeta zadebiutował w końcu lat 20-tych. W latach 1931-1933 Gałczyński pełnił obowiązki radcy ds. kultury Konsulatu Polskiego w Berlinie. We wrześniu 1939 roku brał udział w wojnie obronnej. Z obozu jenieckiego wyszedł dzięki natarciu aliantów. Po powrocie do kraju od 1946 roku

przez długi okres współpracował z tygodnikiem «Przekrój» i kabaretem «Siedem kotów». Konstanty Ildefons Gałczyński znany jest jako autor licznych utworów satyrycznych, tekstów piosenek, poematów „Wit Stwoszy” i „Kroniki Olsztyńskie”.

Studentki filologii Uniwersytetu recytowały utwory Gałczyńskiego różnych nurtów twórczości: lirykę miłosną, wiersze dosyć groteskowe. Również niezwykle artystycznie były zaprezentowane małe widowiska autorstwa Konstantego Gałczyńskiego z repertuaru kabaretowego, przez co słuchacze mogli w pełni docenić ironię i styl poety.

Wasilij Wasiliew

Zaduszki literackie

Można stwierdzić że w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie ukształtowała się dobra tradycja spotkań z uczniami szkół miasta i grupami studentów pobierającymi naukę języka polskiego na Fakultecie Filologicznym Kaliningradzkiego Uniwersytetu Państ-

wowego. Przez te spotkania kaliningradzka młodzież głębiej poznaje czym są polskie święta i tradycje narodowe.

Listopad to miesiąc szczególnie – okres wspomnień o tych, co odeszli i zostawili po sobie pamięć w duszach współczesnych i potomków. 18 listopada w gościnnej sali kominkowej Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie odbył się wieczór pamięci najwybitniejszego z y c h twórców polskiej i rosyjskiej poezji.

Brzmiały wiersze Juliusza Słowackiego, Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza, poetów XX stulecia Leopolda Staffa, Mariny Cwietajewej, Anny Achmatowej, twórców poezji okresu wojennego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Aleksandra Twardowskiego, recytowane w językach rosyjskim i polskim przez uczniów szkół nr 40 i nr 47. Poetyckim strofom wierszy brzmiących jako zbiorowy testament poetów dwojga narodów, wierszy o tematyce wyjątkowej – o wartości życia jako wyjątkowego daru, o przemijaniu ziemskiego bytu człowieka, towarzyszyła taktownie dobrana muzyka, wykonywana na żywo przez nauczycieli szkół i uczniów i brzmiąca z taśmy magnetofonowej. Były wykonywane pieśni barda wielce szanowanego w Rosji i Polsce Bułata Okudżawy. Grupa dziewcząt wykonała bardzo symboliczną choreograficzną kompozycję z płonącymi świecami. To wszystko wywoływało swoisty nastrój zadumy i refleksji o tym, czym właściwie jest i jaką wartość ma ludzkie życie.

W. Wasiliew



Foto autora

Zaduszki literackie: kompozycja choreograficzna z płonącymi świecami.